Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Michała Dłutowskiego

„Świętość chrześcijanina.

Studium na podstawie pism błogosławionego Michała Sopoćki"

Toruń 2019.

Świętość jest zasadniczym motywem rozwoju życia chrześcijanina, a jednocześnie jego ostatecznym celem. Dlatego znajduje ona szczególne miejsce w badaniach teologii duchowości, która zajmuje się nią od strony przedmiotowej oraz podmiotowej. Jej wielką rolę w życiu chrześcijanina podkreśla Sobór Watykański II, który stwierdza jej powszechność (por. KK 40-41). Stwierdzenie to w pełni uzasadnia podjęcie pracy naukowo-badawczej nad pismami teologa XX wieku, którym jest bł. Michał Sopoćko, wielki głosiciel miłosierdzia Bożego.

Rozprawa doktorska ks. M. Dłutowskiego jest ambitną próbą przedstawienia i twórczego zestawienia nauczania o świętości przez ks. M. Sopoćko. Wiele prac ukazało się m. in. na temat głoszonego miłosierdzia Bożego, ale do dzisiaj wielu jego czcicieli nie doczekało się całościowego ujęcia zagadnienia świętości chrześcijanina opisywanego przez Autora, jak ją rozumiał i jaką doktrynę przedstawił? Ogromna spuścizna duchowa, a także samo życie Błogosławionego, były impulsem dla Doktoranta do podjęcia refleksji systematycznej nad schematem drogi ku uświęceniu, przez niego proponowanej, zwłaszcza zagadnienia świętości chrześcijanina, które było kluczowe dla jego nauczania w kontekście miłosierdzia.

1. Wykorzystanie źródeł

Z obszernego materiału źródłowego, Autor wybrał te, które dotykają problemu świętości chrześcijańskiej. Stanowią one najcenniejsze dziedzictwo, do którego mogą wciąż sięgać nowe pokolenia, szczególnie czcicieli miłosierdzia Bożego. Najistotniejszym zasobem tekstowym wykorzystanym w dysertacji są książki, artykuły naukowe, konferencje, nauki rekolekcyjne, kazania pasyjne oraz dziennik duchowy. Wprawdzie te pisma są o różnej przynależności gatunkowej i randze, to jednak można je uznać za rodzaj duchowego testamentu, a także swoistą sumę przemyśleń i pouczeń Błogosławionego na temat świętości.

Autor badane źródła podzielił na cztery podstawowe grupy. Pierwszą grupę stanowi 28 książek. Na szczególną uwagę zasługuje czterotomowe dzieło „Miłosierdzie Boże w dziełach Jego", „Mikołaj Łęczycki o wychowaniu duchowem", zebrane „Kazania o Miłosierdziu Bożym" i korespondencja zawarta w książce „Dar Miłosierdzia i Listy z Czarnego Boru". W tych pozycjach Autor przekazał najistotniejsze treści i kierunki rozwoju świętości związane z tajemnicą Trójcy Świętej w oparciu o rozwój cnot teologalnych i kardynalnych, o życie sakramentalne, o modlitwę, o rozwój cnoty ufności i miłosierdzia oraz o duchową więź z Maryją.

Drugą grupę źródeł stanowią artykuły naukowe ukazujące się w różnych czasopismach w latach 1936-1975. Poruszają one wiele zagadnień z zakresu świętości, ale także uświęcający charakter licznych nabożeństw, zwłaszcza do miłosierdzia Bożego i do Serca Bożego. Trzecią grupę stanowią konferencje w formie maszynopisów, także te, jeszcze nie publikowane. Można powiedzieć, że stanowią one źródło uzupełniające główne założenia koncepcji świętości. Czwarta grupa źródeł, zwłaszcza „Dziennik" pomaga zrozumieć osobisty profil świętości Autora. Zawierają one myśli teologiczno-praktyczne odnoszące się w głównej mierze do poszczególnych elementów świętości chrześcijanina.

Ponadto w pracy doktorskiej wykorzystano liczne opracowania i obfitą literaturę pomocniczą oraz dokumenty Kościoła i nauczanie papieskie. Autorowi bardzo dobrze udało się usystematyzować i przystępnie oraz ciekawie zaprezentować treść bardzo bogatego materiału źródłowego. Sposób podziału i klasyfikacji nie budzi żadnych wątpliwości.

2. Temat i treść rozprawy

Przeprowadzone badania nad pismami bł. M. Sopoćko pozwalają Autorowi stwierdzić, że **świętość jest przesiąknięta relacyjnym wymiarem miłosierdzia**. Jest to nowatorskie zaprezentowanie tematu świętości według Błogosławionego. Tak podjęty temat domagał się dobrania odpowiedniej metody, pozwalającej Autorowi na wierne jego ukazanie. Stosowana jest więc metoda analityczno-syntetyczna.

Temat został przedstawiony w czterech rozdziałach, które w sposób bardzo logiczny i uporządkowany rozwijają treści z nim związane. Rozdział I jest skoncentrowany na teologicznych i antropologicznych podstawach świętości. Niezwykle istotnym elementem, który Doktorant wyeksponował jest punkt wyjścia, czyli samo pojęcie świętości rozumiane jako zjednoczenie z Bogiem oraz doskonałość życia (s. 34). Świętość chrześcijanina stanowi odbicie, poniekąd jest to „skrawek" świętości Bożej. To Bóg jest źródłem świętości i uświęcenia chrześcijanina (s.102). W ten stan świętości chrześcijanina wprowadza sakrament chrztu świętego, w którym Doktorant wyróżnia pięć skutków. Podkreśla, że istotą świętości jest miłość, która jest naturą Boga oraz postawą człowieka wobec Niego. Jest to też personalistyczne ujęcie świętości jako odniesienie do innych osób (s. 41). Dlatego Autor na podstawie analizy pism Błogosławionego, omawia trynitarny wymiar świętości. Wychodzi od tajemnicy Boga Ojca Miłosierdzia, wyliczając Jego pięć cech oraz trzy obowiązki chrześcijanina jakie ma realizować: to postawa ufności, miłości i naśladowania Jego miłosierdzia (s. 46-52). W ten sposób Autor już podkreśla miłosierny wymiar świętości, gdyż miłosierdzie jako najważniejszą doskonałość Boga, mamy odwzorować w naszym postępowaniu względem bliźnich. Tak rozumiane miłosierdzie Boga decyduje o osiągnięciu świętości. Swoją tajemnicę Bóg Ojciec objawił w swoim Synu, który przez wcielenie dokonuje zbawienia człowieka otwierając mu ponownie drogę do zjednoczenia z Nim w miłości. Akcentuje pośrednictwo Jezusa, oddawanie czci Ojcu, szczególnie podkreśla godność królewską Jego, jako Króla Wszechświata i Króla Miłosierdzia. Jego panowanie objawia się na drzewie krzyża, gdyż stąd rozszerzył je przez miłosierdzie. Charakterystyczne jest to, że miłosierdzie objawione w Jezusie domaga się od człowieka odpowiedzi w czynie, aby mógł stać się święty. Pojawia się tutaj chrystocentryczny i chrystologiczny aspekt

świętości (s. 53-60). Trzecią Osobą jest Duch Święty, któremu ks. Sopoćko mniej poświęca uwagi. Skupia się zasadniczo na trzech skutkach Jego działania w Kościele (s. 60-62).

Solidne ukazanie trynitarnych podstaw pozwoliło Autorowi na wnikliwe uwzględnienie nadprzyrodzonego uzdolnienia człowieka na drodze dążącej ku świętości. W przeciwnym razie proces ten miałby wymiar zgoła naturalny. Tymczasem cnoty teologalne stanowią trwałe dary umiejscowione w duszy człowieka. Ich celem jest umocnienie relacji z Bogiem, co przyczynia się do świętości człowieka (s. 63). Wiara posiada ścisły związek ze świętością, ponieważ określa ona postawę człowieka wobec Boga i prowadzi do osobowego doświadczenia Bożej obecności i działania. Autor omawia pięć skutków wiary, zwracając uwagę na zawierzenie Bogu, które buduje właśnie osobową relację. Podkreśla również współdziałanie rozumu i wiary. Omawia ją w kontekście nauczania Kościoła (s. 63-72). Drugą cnotą jest nadzieja nadprzyrodzona, której pobudką jest bezgraniczne miłosierdzie Boże (s. 74). Wymienia jej dziesięć skutków. Odróżnia prawdziwą nadzieję życia chrześcijanina od nadziei fałszywej pochodzącej z ateizmu. Stwierdza, że prawdziwa nadzieja przywraca pierwszeństwo Boga w sercu człowieka (s. 72-76). Jednak w rozwoju świętości zasadniczą rolę odgrywa miłość do Boga, która rozwija się intensywnie, jeżeli rozważamy dzieła nieskończonego miłosierdzia i wielbimy największy przymiot Jego. Dlatego nazywa ją „królową wszystkich cnót" (s. 78). Obejmuje ona również miłość bliźniego. I tak rozumiana miłość jest miłością doskonałą, która posiada trzy uświęcające skutki (s. 77-83). Z tego względu dynamika rozwoju świętości jest w efekcie integrującym rozwojem, a jednocześnie oczyszczaniem miłości.

Autor również podkreśla w tym rozdziale antropologiczny wymiar świętości, bowiem człowiek jest podmiotem procesu uświęcającego. Uwzględnia przede wszystkim człowieka jako istotę cielesno-duchową, podkreślając prymat duszy nad ciałem, oraz negatywne skutki dominacji cielesności nad duszą (s. 83-88). Jednakże, Autor zaznacza uwzględnienie prawdy o grzechu pierworodnym, powszednim, głównym i śmiertelnym (s. 88). Dlatego Doktorant wnikliwie analizuje skutki poszczególnych grzechów, zwłaszcza grzechu śmiertelnego jako utratę życia wiecznego. W ten sposób grzech powinien być postrzegany dwupłaszczyznowo, tj. od strony empirycznej oraz z uwzględnieniem pierwszeństwa dobra, tj. Boga. Takie spojrzenie pozwoliło ukazać istotę grzechu i jego znaczenie dla ontycznej i duchowej świętości chrześcijanina. Proces ten zawiera potrzebę odrzucenia grzechu (s. 83-93). Rozdział ten zamyka się analizą tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. Motywem Wcielenia było miłosierdzie Boże. Doktorant zwraca uwagę na jego istotę i skutki, na rolę Maryi. Jest ono drogą do uświęcenia człowieka według ideału Jezusa (s. 94-98). Wreszcie przez tajemnicę Odkupienia Bóg czyni nas świętymi, tak jak sam jest Święty (s. 99-102).

Rozdział II to przede wszystkim omówienie miłosierdzia Bożego jako szczególnego wymiaru świętości. Można powiedzieć, że jest to główny problem najbardziej analizowany przez Błogosławionego. Albowiem ks. Sopoćko uważa, że świętość chrześcijanina w szczególny sposób realizuje się dzięki miłosierdziu Bożemu, gdyż otwiera się na doświadczenie działania łaski Odkupienia, co przemienia go w żywego świadka miłosierdzia pośród bliźnich (s. 103). Dlatego stanowi ono rdzeń świętości człowieka i jako przymiot Boga jest darem dla chrześcijanina. Wśród różnych doskonałości boskich właśnie miłosierdzie

najpełniej charakteryzuje plan zbawczy działania Boga, czyli również samą Jego naturę (s. 106). Stąd też bez miłosierdzia Bożego świat przestałby istnieć, a ludzie wyniszczyliby się nawzajem (s. 107). Następnie Autor przedstawia relację między miłosierdziem a sprawiedliwością, by ukazać miłosierdzie jako uświęcenie człowieka i ratunek dla ludzkości. Te dwa przymioty Boga nawzajem się uzupełniają. Bóg przez miłosierdzie naprawia w człowieku skutki braku sprawiedliwości względem Boga. Dla pełniejszego ukazania sprawiedliwości Autor pisze o sprawiedliwości legalnej, zamiennej i rozdzielczej (s. 109-111). Jednak, podkreśla Doktorant, że miłosierdzie panuje nad sprawiedliwością. Wynika to z nauki Pisma świętego (Jk 2, 13) i z nauki św. Tomasza z Akwinu. Albowiem miłosierdzie Boże w zetknięciu ze skruchą człowieka za popełnione grzechy zwycięża nad karą wynikającą ze sprawiedliwości (s. 113).

Autor ukazuje miłosierdzie Boże, jako źródło uświęcające człowieka będące głównym motywem działania trzech Osób Boskich. Ale proces uświęcenia chrześcijanina rozpoczyna się, kiedy on poznaje miłosierdzie Boże w Jezusie. Bowiem w dziele odkupienia ludzie mogą zobaczyć miłosierdzie Boże (s. 115-116). Dlatego w procesie uświęcenia człowieka grzesznego Błogosławiony widzi skutki działania miłosierdzia Bożego jak: usprawiedliwienie, podtrzymanie słabych sił człowieka i uzbrojenie grzesznika do walki z pokusami (s. 117-120). Stąd też rozumie miłosierdzie jako szansę na ocalenie ludzkości, uchronienie jej przed zagrożeniami, zwłaszcza przed pychą, która prowadzi do wzgardy miłością Bożą, do degradacji życia duchowego i do popadnięcia w rozpacz prowadzącą człowieka do samobójstwa (s. 120-121). Do zagrożeń ludzkości ks. Sopoćko zalicza kryzys wiary oraz nałogi człowieka. Ratunek dla ludzkości widzi w uciekaniu się do miłosierdzia Bożego drogą ufności i drogą przekazywania orędzia o miłosierdziu Bożym grzesznikom (s. 121-125).

Tak rozumiane przez ks. Sopoćko miłosierdzie ukazuje różne postawy chrześcijanina wobec Boga: postawa uwielbienia, szczególnie ufności, skruchy i wypraszania łask. Te trzy postawy szeroko analizuje Sopoćko (s. 126-142). Uważa, że pielęgnowanie tych postaw może stać się podwaliną w rozwoju świętości chrześcijanina (s. 125). Zatem modlitwę do miłosierdzia Bożego Błogosławiony nazywa „najskuteczniejszym apostolstwem w Kościele". Ma ona szczególną moc wypraszania łask drogą miłości Boga Ojca do Syna w Duchu Świętym (s. 142). Szczególnym rysem podobieństwa do Jezusa jest naśladowanie Boga w miłosierdziu świadczonym przez Chrystusa i naśladowania Go przez uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała. Miłosierdzie Jezusa wobec człowieka jest skarbnicą inspiracji do wchodzenia na drogę świętości (s. 143-148). Zaś pełnienie uczynków w wymiarze duchowym uprasza człowiekowi niezliczone łaski: światło oczyszcza go z grzechów, kieruje do sakramentu pokuty i wybawia duszę od śmierci, czyli potępienia wiecznego (148-153). Rozdział zamyka paragraf o nabożeństwach do miłosierdzia Bożego, które szczegółowo analizuje Autor (s. 152- 174).

Tak dokonana analiza doprowadziła Doktoranta do ukazania rozwoju świętości w rozdziale III. Autor ten proces ujmuje jako trójstopniowość: droga oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia według szkoły karmelitańskiej i ignacjańskiej. Zatem w tym procesie dotykamy mistyki chrześcijańskiej, na drodze zjednoczenia, które dokonuje się na bazie rozwoju

miłości. Wszystko, co człowiek doświadcza na tych trzech drogach posiada charakter uświęcająco-jednoczący i odsłania pragnienie pełni zjednoczenia z Bogiem. Na drodze oczyszczenia ks. Sopoćko proponuje walkę z grzechami głównymi i powszednimi poprzez rachunek sumienia, umartwienie, rozwój cnoty religijności i rozeznawanie woli Bożej. Również ta droga oczyszczenia dokonuje się dzięki stosowaniu trzech środków w rozwoju świętości: modlitwa, rekolekcje, sakramenty święte (s. 176-181).

Na drodze oświecenia Autor zwraca uwagę na rozwój modlitwy, praktykowanie pamięci o obecności Bożej, realizowanie rad ewangelicznych i doświadczenie oczyszczeń biernych. Tutaj zaczyna się mistyczne przeżycie obecności Boga, które jest przyczyną postępu duchowego oraz bierne oczyszczenie władz zmysłowych duszy. To ostatnie powoduje, że chrześcijanin wykonuje wszystkie prace w duchu modlitwy, z gorącym pragnieniem umiłowania Boga. Prowadzi wówczas życie ukryte w Bogu, które charakteryzuje umiłowanie milczenia i samotności. Droga zjednoczenia oznacza całkowite połączenie człowieka z Bogiem w miłości. Charakteryzuje ją bierne oczyszczenie ducha, czyli noc ducha, które Autor szeroko analizuje. Wprowadza ono w stan nieustannej kontemplacji Boga. Człowiek jest zatopiony w Bogu dzięki ciągłej kontemplacji, a Bóg z miłością patrzy na chrześcijanina (s. 181-190). Rozwój ten nie jest tylko dziełem człowieka, ale procesem, który dokonuje się w relacji do Boga. Dlatego wielką zasługą ks. Doktoranta jest ukazanie procesu mistycznego świętości.

Na drugim miejscu rozwoju świętości jest sfera moralna, czyli kształtowanie cnót moralnych: cnót kardynalnych, apostolskich i cnót Serca Jezusa, ale również we współpracy z działającym Duchem Świętym. W rozprawie mamy omówienie bardzo dokładne poszczególnych cnót oraz ich wpływu na dynamikę rozwoju świętości. Ks. Dłutowski Omawia cztery cnoty kardynalne, trzy cnoty apostolskie, trzy cnoty Serca Jezusa. Więcej uwagi Autor poświęca cnocie pokory, która w rozwoju świętości odgrywa fundamentalne znaczenie (s.190-207). To jest pierwsza część procesu, który możemy nazwać działaniem od strony pozytywnej. Druga część to usunięcie przeszkód w realizacji świętości, jak pokusy, alkoholizm, rozwiązłość, złe korzystanie z sakramentów i oschłości. Tym ostatnim Autor poświęca więcej uwagi, ponieważ osłabiają one rozwój modlitwy (s. 207-230).

Rozdział IV swojej pracy Autor poświęcił konkretnym źródłom i środkom rozwoju świętości ochrzczonych. Omawia kolejno: życie sakramentalne, jako zasadniczy środek i źródło łask; modlitwę; ascezę; kierownictwo duchowe oraz nabożeństwa. Jest to bardzo właściwe ujęcie, gdyż każdy z omawianych elementów jest źródłem, jak również środkiem na drodze świętości. Bardzo prawidłowe jest połączenie sakramentu pokuty i Eucharystii. Sakramentowi pokuty ks. Sopoćko przypisuje charakter indywidualny i społeczny (s. 231-238). Natomiast Eucharystia jest centralnym doświadczeniem realnej obecności Jezusa i w ten sposób najbardziej adekwatnym źródłem świętości. Autor wydobywa z nauki ks. Sopoćki, że jest to sakrament jednoczącej miłości i przemiany (s. 240). Zatem ma charakter dynamiczny w procesie uświęcającym. Dlatego dalej Autor podkreśla obowiązki chrześcijanina wobec Eucharystii i wyróżnia spośród nich, aż cztery obowiązki. Cenne jest więc podjęcie analizy Eucharystii w kontekście postawy uniżenia, miłości, godnego przyjmowania i adoracji. Oznacza ona pozostawanie w miłosnej, jednoczącej i uświęcającej obecności Jezusa. Ks.

Sopoćko stworzył swoiste „kompendium tej praktyki" (s. 246-247). Zaś w sakramencie chrztu doświadcza chrześcijanin miłosierdzia Boga, by w sakramencie Eucharystii odzyskać utraconą godność i powrót do zjednoczenia z Nim (s. 241-246).

Kolejnym środkiem, który wydaje się być bardzo oczywistym jest modlitwa. Doktorant przede wszystkim omawia sposób, w jaki definiuje ją Błogosławiony. Jest to rozmowa z Bogiem (s. 247). Opierając się na solidnych podstawach dogmatycznych podkreśla jej charakter jednocząco-uświęcający, nieustanność i nierozdzielny związek z miłością. Zaznacza oddawanie czci Bogu, akty dziękczynienia, akty prośby o przebaczenie. Niezwykle cenne jest podkreślenie przez Autora dysertacji współpracy człowieka z Duchem Świętym w modlitwie, który ją udoskonala. Zatem modlitwa przyczynia się nie tylko do podtrzymywania życia duchowego, ale do skuteczności dzieł apostolskich (s. 247-251). Większą uwagę Autor poświęca naturalnym i nadprzyrodzonym cechom modlitwy. Omówienie tych cech stanowi „vademecum" wiedzy dla chrześcijanina, jaką powinna być modlitwa, aby była skuteczna (s. 251-257). Jak stwierdza Doktorant, ks. Sopoćko przyjmuje klasyczne formy modlitwy, nadając im głęboką treść. Podane wskazania, co do modlitwy i jej rodzaju, mają na celu pomóc człowiekowi w drodze do zjednoczenia z Bogiem (s. 257). Modlitwa ustna i myślna (s. 257-265) mają na celu przygotowanie chrześcijanina do modlitwy uczuć, która wyraża dłuższe zjednoczenie uczuć z Bogiem (s.266-267). Z kolei modlitwa prostoty skutkuje uproszczeniem relacji z Bogiem (s. 267-269), natomiast modlitwa odpocznienia jest już stanem kontemplacji wlanej, która oznacza długotrwałe, proste patrzenie na Boga pod wpływem działania Ducha Świętego. Ponadto Autor charakteryzuje funkcjonowanie człowieka na etapie tej modlitwy (s. 269-271). Dopiero modlitwa zjednoczenia wyraża najdoskonalszy sposób relacji z Bogiem i przekształca człowieka na podobieństwo Boże. Autor wylicza pięć skutków tej modlitwy, podkreślając trwałe zjednoczenie z Bogiem. W tym stanie między Bogiem a duszą nie istnieją żadne tajemnice, ponieważ dwa życia zlewają się w jedno (s. 271-273). Trzeba podkreślić, że zasługuje na uznanie wyeksponowanie przez Doktoranta chrześcijańskiej medytacji i kontemplacji.

Następnym środkiem jest umartwienie, posiadające bezpośrednią zależność i związek z naturą człowieka, potrzebą nawracania, a także oczyszczania. Autor podkreśla potrzebę umartwienia zewnętrznego, czyli zmysłów i umartwienia wewnętrzne dotyczące pragnień człowieka. Skutkiem umartwienia powinno być otwarcie człowieka na miłość Boga i ludzi (s. 273-277).

Kolejnym środkiem uświęcenia jest kierownictwo duchowe, którego przedmiotem jest kształtowanie duszy człowieka. Jest ono potrzebne na każdym etapie życia duchowego, bowiem w każdym okresie zjednoczenia z Bogiem człowiek potrzebuje kogoś, kto wytłumaczy mu doświadczenia duchowe. Szczególnie jego rady są potrzebne w modlitwie kontemplacyjnej. Ks. Sopoćko uważa koncepcję kierownictwa duchowego jako metodę wychowawczą. Rozmowa wychowawcy z uczniem, w której stosuje się kierownictwo duchowe, stanowi zwieńczenie wszystkich metod naturalnych, ponieważ prowadzi do świętości (s. 277-283). Ostatnimi środkami na drodze do świętości są nabożeństwa. Dzieli je na chrystocentryczne, maryjne i ku czci świętych. Pierwsze odnoszą się do kultu Najświętszego Sakramentu, ponieważ Eucharystia łączy w sobie wszystkie wspomniane

nabożeństwa i stanowi urzeczywistnienie Najświętszej Ofiary, uobecnienie Serca Bożego, a także uwielbienie miłosierdzia Bożego. Nabożeństwa maryjne oddają Jej cześć, gdyż Ona jest pośredniczką łask, Matką Miłosierdzia i wzorem cnót. Zaś nabożeństwa do świętych zawierają wzór do naśladowania (s. 284-299).

Wskazywane przez ks. Sopoćko źródła i środki rozwoju świętości bardzo dobrze uświadamiają fakt niemożliwości podjęcia Bożego zaproszenia na drogę świętości tylko przez samego człowieka. Człowiek poprzez współpracę z darami łaski Bożej odpowiada na Jego zaproszenie do całkowitej komunii z sobą, wyrażającej się mistycznym zjednoczeniu z Bogiem.

3. Merytoryczna i metodologiczna ocena rozprawy

Praca recenzowana stanowi godną pochwały syntezę nauki o świętości według ks. M. Sopoćko. Dlatego stanowi ważny wkład do historii polskiej duchowości i współczesnej duchowości chrześcijanina. Bez wątpienia taka rozprawa jest potrzebna i wypełnia lukę w polskiej literaturze przedmiotu, ponieważ **wpisuje się w posoborowy nurt odnowy teorii świętości**. Można powiedzieć, że ten nurt już prezentował przed Soborem Watykańskim II ks. Sopoćko. Autorowi udało się bardzo dobrze wskazać na istotne elementy świętości, które prowadzą chrześcijanina do jej osiągnięcia i ukazują jej istotę. Oryginalność tego ujęcia w dysertacji zawiera się w wewnętrznej spójności jej cech charakterystycznych, które są dla siebie kolejnymi ogniwami procesu uświęcenia. A więc praca doktorska ks. Dłutowskiego znakomicie wpisuje się w ten nurt naukowego poszukiwania i można z całym przekonaniem powiedzieć, że będzie bardzo przydatna w polskiej literaturze teologii duchowości. Ponadto wielką zasługą Doktoranta jest **ukazanie świętości miłosiernej w sposób dynamiczny**, w którym inicjatywa w pełni należy do miłości Boga. Zatem można powiedzieć, że istota świętości jest oparta na naśladowaniu Jezusa w duchu miłości miłosiernej Boga.

Jak już zostało podkreślone, mamy do czynienia z niezwykle bogatym materiałem teologicznym. Bł. Sopoćko wielki głosiciel miłosierdzia Bożego, a przede wszystkim teolog miłosierdzia, skupia doktrynę świętości w wymiarze miłosierdzia Bożego. Analizując Jego dorobek, można stwierdzić bardzo jednoznacznie, że świętość miłosierna chrześcijanina należy do centralnych zagadnień. W tym celu ks. Sopoćko opiera się i odwołuje do naturalnego i nadprzyrodzonego Objawienia, bogactwa nauczania Kościoła, papieży, Ojców Kościoła i świętych. Zatem przedstawiona doktryna ma nie tylko charakter teoretyczny, ale ma pewne nachylenie i zastosowanie duszpasterskie, przede wszystkim w głoszeniu miłosierdzia Bożego, jako drogi uświęcenia człowieka.

Ks. Doktorant poprawnie sformułował anons o metodzie i strukturze rozprawy. Tezy i twierdzenia, uwiarygodnione przypisami – dokonanymi poprawnie, dowodzą rzetelności naukowej, warsztatowej, a także znaczącej erudycji Autora. Potrafi on w sposób doskonały integrować w syntetyczne wnioski zróżnicowane wątki indukcyjne, scalać w miarę dobrze materiał z różnego rodzaju źródeł. Podkreślić należy pracowitość ks. Doktoranta, który przeanalizował ogromną ilość materiału źródłowego. W szczególny sposób należy z uznaniem zauważyć systematyczne wydobycie z różnego rodzaju źródeł, treści dotyczących istoty świętości miłosiernej w wymiarze rozwoju miłości miłosiernej Boga i człowieka, aż do

osiągnięcia mistycznego, pełnego zjednoczenia z miłosiernym Bogiem. Również Autor, rozwój świętości ukazany przez Błogosławionego, wspiera bogato uwzględnioną literaturą pomocniczą.

Nowością i zarazem oryginalnością rozprawy ks. Dłutowskiego jest ukazanie, że **miłosierdzie stanowi rdzeń świętości człowieka** i jako przymiot Boga jest darem dla niego, a jednocześnie obowiązkiem względem drugiego człowieka. Tak rozumiane miłosierdzie decyduje o osiągnięciu świętości. Dlatego jego doświadczenie jest bardzo ważne w rozwoju życia duchowego. Ponieważ miłosierdzie jest etapem procesu powstawania nowego człowieka i pełni funkcję oczyszczającą. Dlatego Błogosławiony uczynił miłość miłosierną myślą przewodnią całej koncepcji świętości, aż do mistycznego zjednoczenia z Bogiem w najwyższej formie zaślubin duchowych. Ukazał to wszystko, co składa się na praktykowanie świętości; na tę rzeczywistość, w której człowiek jednoczy się z Bogiem. Ukazanie duchowego aspektu miłosierdzia przenosi refleksję o świętości w samo centrum ewangelicznego orędzia o zbawieniu. W tym świetle życie miłosierdziem jawi się jako całościowy wymiar człowieka i jako świadczenie miłości osobie znajdującej się w potrzebie, ale przede wszystkim jest odbiciem świętości Boga (DM 13), a tym samym relacji Boga do człowieka opartej na miłości miłosiernej. Dlatego wszelka relacja Boga ze stworzeniem opiera się na miłosierdziu oraz wszelka relacja człowieka z Bogiem wyraża się w postawie miłosierdzia wobec innych. Obie te relacje zawierające sposób i zakres przejawiania się miłości nazywanej „miłosierdziem", wyrażają pełnię i autentyczną realizację świętości (DM 3). I o to chodzi Jezusowi oraz św. Faustynie, aby ukazać realizację miłosierdzia, jako prawidłową drogę wiodącą do świętości.

Chrześcijanin realizujący miłosierdzie uczestniczy w miłosierdziu Bożym, bowiem świadectwo życia miłosierdziem jest podstawowym sposobem nie tyle głoszenia miłosierdzia Bożego, ale rozwoju świętości. Bogaty w miłosierdzie Bóg staje się dla człowieka źródłem świętości, o ile człowiek poprzez wiarę otwiera się na Niego. Kto zechce zachować tę właściwą relację do Boga, staje się święty. W ten sposób miłosierdzie Boga dotyka cały świat w jego wymiarze grzechu, po to, aby doprowadzić ludzi do pełni zbawienia. Gdy chrześcijanin pozwoli siebie przemienić Bożej miłości, promieniuje ją na zewnątrz, w zależności od stopnia zjednoczenia miłosnego z Jezusem. Wierność zaś Jemu nakazuje dawać świadectwo. Zatem w osobach żyjących miłosierdziem Królestwo Boże przybliża się do świata. Jednocześnie podejmowanie świętości wymaga pełnego posłuszeństwa woli Bożej. Dlatego w świętości rozumianej jako posłuszeństwo woli Bożej wyraża się miłosierdzie. I tak też rozumie ją św. Faustyna jako owoc Miłości Miłosiernej Boga.

A więc w kontekście świętości można zrozumieć sens i rolę miłosierdzia Bożego, zaś w atmosferze miłosierdzia zrozumieć można rozwój świętości. Nieświadomość tego wzajemnego procesu sprowadza istotę miłosierdzia do zewnętrznego głoszenia, bez osobistego doświadczenia miłosierdzia Bożego, czyli bez osiągnięcia świętości. Nie można głosić miłosierdzia nie będąc świętym – i odwrotnie. Dlatego świętość miłosierna nie sprowadza się do pobożności zewnętrznej człowieka, ale głęboko tkwi w świętości życia, które owocuje doświadczeniem Jego miłosierdzia i przekazaniem go innym, aby uwierzyli w miłość Boga, zrywając z grzechem.

Dlatego wielką zasługą Autora jest **ukazanie wymiaru dynamicznego świętości miłosierdzia dokonującego się nieustannie przez prowadzenie współpracy z miłosiernym Bogiem**.

Proponowałbym pewne, nieznaczne poprawki w przypisach, np. na s. 35, w przypisie 2, wyrzucić słowo pod, w przypisie 3 wstawić słowo por; na s. 49, w przypisie 58 podać dz. cyt.; podobnie na s. 50 w przypisie 59, s. 207 przypis 146 oraz tytuł dzieła Słomkowskiego z małych liter dalsze słowa; na s. 81 w przypisie 188 wstawić por; na s. 86 w przypisie 207, w tytule: Pogadanki Obowiązki, jest wstawiany przecinek, myślnik, lub bez nich. Która pisownia jest poprawna? Na s. 95, w przypisze 245 umieścić dz. cyt.; podobnie na s. 98 w przypisie 264; podobnie na s. 100 w przypisie 274; podobnie na s. 106 w przypisie 14; na s. 162 w przypisie 228 nie potrzebne por na początku, a powinno być po źródle; na s. 173 w przypisie 269 brakło por; podobnie na s. 203 w przypisie 130; na s. 294 w przypisie 251 brakuje por.

Recenzja wymaga postawienia ks. Doktorantowi kilka pytań, które nasunęły się w trakcie studiowania rozprawy. Czy rozwój świętości według ks. Sopoćko ma wymiar mistyczny (droga zjednoczenia) i czy przeważa w Jego nauczaniu? Czy koncepcja świętości ujmowana jest przez Błogosławionego od strony formacyjnej miłości miłosiernej, czy bardziej w aspekcie apostolstwa? Wreszcie, czy ta wspaniała koncepcja miłosiernej świętości jest możliwa w realizowaniu przez współczesnego człowieka?

Kończąc ocenę merytoryczną i metodologiczną dysertacji, należy stwierdzić, że mamy do czynienia z opracowaniem, którego Autor wykazał się teologiczną wrażliwością i bardzo dobrym warsztatem naukowym. Cele, które postawił sobie na początku pracy, zostały przez Niego osiągnięte. Rozprawa doktorska ks. M. Dłutowskiego jest pracą ciekawą i bogatą w problematykę.

4. Wniosek końcowy

Przedstawiona praca doktorska ks. M. Dłutowskiego legitymuje się zarówno z punktu widzenia oceny formalnej, jak i merytorycznej jako dzieło wysokiej rangi naukowej. Odznacza się ona nie tylko wybitnym walorem poznawczym, ale także dbałością o formę i język. Podkreślić należy adekwatny do tematu podział pracy na cztery bloki problemowe. Dotyczy to także podziału szczegółowego na paragrafy i punkty. Struktura przedstawionej rozprawy jest przejrzysta, koherentna i wyczerpująca. Przeprowadzone analizy, oparte na bogatej literaturze źródłowej, wzbogacone literaturą pomocniczą, cechuje wyważona argumentacja, logika i jasność wykładu.

Niniejsza praca jest pierwszym całościowym, naukowym opracowaniem koncepcji świętości według ks. M. Sopoćko. Zauważamy tutaj ukazanie niezwykle dynamicznego charakteru miłości miłosiernej. Zatem jest to praca odkrywcza, twórcza i pionierska. Dzięki rozprawie ks. Doktoranta teologia duchowości otrzymała nie tylko zasadne, naukowe, całościowe studium, ale też systematyczne ukazanie niezwykle aktualnego zagadnienia świętości w kontekście miłosierdzia Bożego. Należy też zauważyć, że posiada ono jeszcze

jeden bardzo ważny atrybut, tzn. prezentuje realną koncepcję życia świętego w kontekście wyzwań współczesnych, w których miłosierdzie jest ratunkiem dla ludzi.

Przeprowadzona analiza źródłowa jest niewątpliwie sumienna i zasługuje na uznanie. Zatem Autor wykazał się umiejętnością samodzielnego i dogłębnego prowadzenia badań naukowych. Dlatego jest to rozprawa nowatorska w kontekście polskiej refleksji teologicznej prezentowanej przez ks. M. Sopoćko. Pod względem metodologicznym rozprawa ma szczególną wartość w aspekcie odwołania się do oryginalnych źródeł i wydobycia z nich całego bogactwa świętości miłosiernej. Zaś poprzez szczegółową analizę obszernego materiału źródłowego, Autor w sposób analityczno-syntetyczny tworzy bardzo dobre dzieło, które charakteryzuje się rzetelnością badań, logicznym wyprowadzaniem wniosków.

Biorąc pod uwagę całokształt rozprawy doktorskiej ks. M. Dłutowskiego, jego fachowość oraz solidność dzieła, końcowy wniosek brzmi: rozprawa ks. M. Dłutowskiego spełnia wszystkie wymogi metodologiczne, merytoryczne i formalne, stawiane przed dysertacją doktorską. Autor w pełni zasługuje na to, by dopuścić go do dalszych etapów przewodu doktorskiego i taki wniosek przedkładam Radzie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Warszawa, 25 lutego 2019 roku

Ks. prof. dr hab. Stanisław Urbański

Tezy do egzaminu doktorskiego:

1. Ufność w miłosierdzie Boże szczególnym uzdolnieniem do walki duchowej.
2. Trynitarny charakter świętości.
3. Grzech jako przeszkoda w drodze do świętości chrześcijanina.
4. Udział Matki Bożej w uświęceniu człowieka.
5. Duchowość eucharystyczna w pismach bł. Michała Sopoćki.